



Sygn. akt II UK 13/14

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 9 października 2014 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Jerzy Kuźniar (przewodniczący)

SSN Beata Gudowska

SSA Piotr Prusinowski (sprawozdawca)

w sprawie z wniosku U. G.
przeciwko Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych
o wysokość kapitału początkowego,
po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w Izbie Pracy, Ubezpieczeń
Społecznych i Spraw Publicznych w dniu 9 października 2014 r.,
skargi kasacyjnej organu rentowego od wyroku Sądu Apelacyjnego w [...] z dnia 28 czerwca 2013 r.,

I. oddala skargę kasacyjną,

II. zasądza od Zakładu Ubezpieczeń Społecznych na rzecz wnioskodawczynie U. G. kwotę 120 zł (sto dwadzieścia) tytułem zwrotu kosztów postępowania kasacyjnego.

UZASADNIENIE

Wyrokiem z dnia 28 czerwca 2013 r. Sąd Apelacyjny oddalił apelację Zakładu Ubezpieczeń Społecznych, wniesioną od wyroku Sądu Okręgowego w G. z dnia 10 lipca 2012 r., w którym zmieniono decyzję organu rentowego z dnia 4

listopada 2011 r. w przedmiocie ustalenia wysokości kapitału początkowego ubezpieczonej U. G.

Sąd pierwszej instancji rozpoznając odwołanie wnioskodawczynie ustalił, że U. G. złożyła w dniu 18 września 2003 r. wniosek o ustalenie kapitału początkowego. Decyzją z dnia 9 września 2005 r. Zakład Ubezpieczeń Społecznych ustalił wysokość kapitału początkowego, przy czym do jego wyliczenia nie zaliczył okresów zatrudnienia od dnia 4 września 1992 r. do dnia 9 stycznia 1994 r. oraz od dnia 1 marca 1995 r. do dnia 31 grudnia 1998 r. Stwierdził, że w tym czasie wnioskodawczynie przebywała na urlopie bezpłatnym. W kolejnej decyzji (zaskarżonej w niniejszej sprawie) z dnia 4 listopada 2011 r. Zakład Ubezpieczeń Społecznych ponownie ustalił wysokość kapitału początkowego ubezpieczonej. Podstawę wymiaru i wskaźnik podstawy wyliczył jak poprzednio. Oceniając jednak staż ubezpieczeniowy uznał, że okres od dnia 8 września 1986 r. do dnia 3 września 1992 r. (poprzednio uwzględniony) nie powinien wpływać na wysokość kapitału początkowego. Argumentował, że również w tym okresie ubezpieczona przebywała na urlopie bezpłatnym. Sąd pierwszej instancji rozpoznając odwołanie ustalił, że U. G. była zatrudniona w Chińsko – Polskim Towarzystwie O./.../ S.A. od dnia 16 października 1972 r. do dnia 28 lutego 1995 r. W okresie zatrudnienia korzystała z urlopów bezpłatnych od dnia 8 września 1986 r. do dnia 3 września 1992 r. oraz od dnia 4 września 1992 r. do dnia 9 stycznia 1994 r., a także od dnia 1 marca 1995 r. do dnia 29 lutego 2004 r. Pierwsza przerwa w pracy spowodowana była jej pobytem za granicą w S. w Chinach wraz z małżonkiem R. G., pracownikiem C. Małżonek ubezpieczonej został skierowany przez ówczesne Ministerstwo Transportu i Gospodarki Morskiej do pracy w Centrali Chińsko – Polskiego Towarzystwa O./.../ S.A. w S. Sąd Okręgowy wyjaśnił, że Spółka ta została utworzona w 1951 r. w wyniku umowy zawartej między rządem Polski i Chin. Jej założycielem były odpowiednie ministerstwa obu krajów. Przy tak ustalonym stanie faktycznym, Sąd pierwszej instancji przyjął, że sporny okres trwający od dnia 10 września 1986 r. do dnia 3 września 1992 r. może zostać uwzględniony wnioskodawczynie do ustalenia kapitału początkowego jako okres nieskładkowy. Podstawę prawną do takiego twierdzenia Sąd pierwszej instancji znalazł w art. 174 ustawy z dnia 17 grudnia 1998 r. o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń

Spółecznych w związku z art. 13 ust. 3 pkt 6 ustawy z dnia 14 grudnia 1982 r. o zaopatrzeniu emerytalnym pracowników i ich rodzin (Dz. U. Nr 40, poz. 267). Podkreślił, że zaliczane do okresów zatrudnienia są również okresy, którym w odrębnych przepisach nadano taki status. W tym zakresie powołał się na § 1 pkt 2 uchwały Rady Ministrów Nr 142 z dnia 22 września 1986 r. w sprawie niektórych okresów zaliczanych do okresów zatrudnienia w rozumieniu przepisów o zaopatrzeniu emerytalnym (M.P. Nr 30, poz. 240), wydanej na podstawie art. 13 ust. 7 ustawy z dnia 14 grudnia 1982 r. o zaopatrzeniu emerytalnym pracowników i ich rodzin. Zgodnie z jego treścią za okresy zaliczalne do okresów zatrudnienia uważa się również okresy urlopu bezpłatnego oraz okresy przerw w zatrudnieniu, w razie nieudzielenia urlopu bezpłatnego, w odniesieniu do małżonków pracowników delegowanych lub skierowanych do pracy w innych polskich przedstawicielstwach za granicą, w organizacjach i bankach międzynarodowych, przedsiębiorstwach i spółkach z udziałem kapitału polskiego oraz w redakcjach czasopism o charakterze międzynarodowym, jeżeli wyjeżdżają wspólnie z tymi pracownikami za granicę na czas pełnienia tej służby lub wykonywania pracy i jeżeli spełniają warunek określony w § 2. W § 2 uchwały Rady Ministrów zastrzeżono, że okres urlopu bezpłatnego lub przerwy w zatrudnieniu podlega zaliczeniu do okresów zatrudnienia, jeżeli osoba, która korzystała z urlopu bezpłatnego lub przerwy, ma okres zatrudnienia wynoszący co najmniej 10 lat, gdy chodzi o uprawnienie do emerytury.

Sąd pierwszej instancji wskazał również na postanowienia zawarte w art. 1 pkt 1 i art. 45 ust. 1 ustawy z dnia 17 października 1991 r. o rewaloryzacji emerytur i rent, o zasadach ustalania emerytur i rent oraz o zmianie niektórych ustaw (Dz. U. Nr 104, poz. 450). Wywnioskował z nich, że z chwilą wejścia w życie tej ustawy, czyli z dniem 15 listopada 1991 r., uchylone zostały przepisy pozwalające na uwzględnienie okresu urlopu bezpłatnego w odniesieniu do małżonków delegowanych lub skierowanych za granicę.

W rezultacie, powołując się na wskazane przepisy, Sąd pierwszej instancji zmienił zaskarżoną decyzję z dnia 4 listopada 2011 r. i zobowiązał organ rentowy do uwzględnienia przy ustalaniu wartości kapitału początkowego ubezpieczonej

okresu nieskładkowego od dnia 10 września 1986 r. do dnia 15 listopada 1991 r. (pkt I wyroku). W pozostałym zakresie odwołanie oddalił (pkt II).

Apelację wniósł Zakład Ubezpieczeń Społecznych. Zaskarżył wyrok w pkt I wnosząc o jego zmianę i oddalenie odwołania. Zarzucił naruszenie przepisu art. 7 pkt 8 ustawy o emeryturach i rentach z FUS oraz art. 233 k.p.c. W uzasadnieniu środka odwoławczego wskazał, że Chińsko – Polskie Towarzystwo O./.../ S.A. w S. nie było podmiotem wymienionym w art. 7 pkt 8 ustawy emerytalnej. Podał dodatkowo, że ustalając status Chińsko – Polskiego Towarzystwa O./.../ S.A. Sąd nie sięgnął do dokumentacji źródłowej, stanowiącej podstawę powstania tego podmiotu. Zwrócił również uwagę, że zakładając słuszność twierdzeń Sądu, zaliczenie okresu spornego mogło nastąpić do dnia 14 listopada 1991 r., a nie do dnia 15 listopada tego roku.

Sąd Apelacyjny oddalając apelację organu rentowego uznał, że zaskarżony wyrok mimo błędnego uzasadnienia odpowiada prawu. Uzasadniając swoje stanowisko, zwrócił uwagę, że zaskarżona decyzja została wydana z urzędu, przy czym dotyczyła ponownego przeliczenia wysokości kapitału początkowego, ustalonego prawomocną decyzją z dnia 5 września 2005 r. (w której sporny okres został uwzględniony ubezpieczonej). W konsekwencji zasadność decyzji powinna być oceniana w kontekście przepisu art. 114 ust. 1 ustawy o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych. Za takim rozwiązaniem, zdaniem Sądu drugiej instancji, przemawia art. 174 ust. 4 tej ustawy. Kierując się tą optyką Sąd Apelacyjny uznał, że ponowne ustalenie z urzędu wartości kapitału początkowego mogło nastąpić wyłącznie w razie uzyskania nowych dowodów lub ujawnienia okoliczności istniejących przed wydaniem decyzji z dnia 9 września 2005 r. i mających wpływ na wysokość kapitału początkowego. Sięgając do akt emerytalnych Sąd drugiej instancji zauważył, że uwzględnienie spornego okresu nastąpiło na podstawie dwóch pisemnych informacji udzielonych przez Chińsko – Polskie towarzystwo O./.../ S.A. z dnia 14 lutego 2005 r. i z dnia 17 lutego 2005 r. Organ rentowy przed wydaniem zaskarżonej w sprawie decyzji nie dysponował nowymi dowodami. Rozstrzygnięcie oparł wyłącznie na podstawie ponownej oceny dokumentów pozostających w jego dyspozycji, a stanowiących podstawę do wydania wcześniejszej decyzji z dnia 5 września 2005 r. W rezultacie nie miał

podstaw do ponownego ustalenia wartości kapitału początkowego zgodnie z przepisem art. 114 ust. 1 ustawy emerytalnej.

Niezależnie od powyższej argumentacji, Sąd Apelacyjny przyznał rację organowi rentowemu, w zakresie w jakim twierdził on, że w świetle art. 7 pkt 8 ustawy emerytalnej nie było podstaw do uwzględnienia okresu urlopu bezpłatnego przypadającego od dnia 10 września 1986 r. do dnia 15 listopada 1991 r. do wyliczenia kapitału początkowego. Chińsko – Polskie Towarzystwo O./.../ S.A., w ocenie Sądu drugiej instancji, nie było podmiotem wymienionym w art. 7 pkt 8 ustawy emerytalnej. Do oceny sytuacji prawnej wnioskodawczyni nie miały zastosowania przytoczone przez Sąd pierwszej instancji przepisy ustawy z dnia 14 grudnia 1982 r. o zaopatrzeniu emerytalnym pracowników i ich rodzin oraz uchwały Rady Ministrów Nr 142 z dnia 22 września 1986 r. w sprawie niektórych okresów zaliczanych do okresów zatrudnienia w rozumieniu przepisów o zaopatrzeniu emerytalnym. Sąd Apelacyjny w tym zakresie odwołał się do art. 1 ust. 1 pkt 2 w związku z art. 196 ustawy z dnia 17 grudnia 1998 r. o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych. Konkludował, że do ustalenia kapitału początkowego mogą być przyjęte tylko takie okresy urlopów bezpłatnych, przebyte przed dniem 1 stycznia 1999 r., które są okresami nieskładkowymi w rozumieniu art. 7 ustawy emerytalnej.

Skargę kasacyjną od wyroku Sądu Apelacyjnego z dnia 28 czerwca 2013 r. wywiódł Zakład Ubezpieczeń Społecznych. Zaskarżył rozstrzygnięcie w całości domagając się uchylenia wyroków Sądów *meriti* i oddalenia odwołania, ewentualnie uchylenia wyroku Sądu drugiej instancji i przekazania sprawy temu Sądowi do ponownego rozpoznania. Podstawą skargi kasacyjnej organ rentowy uczynił zarzut naruszenia art. 7 pkt 8, art. 25 ust. 1 w związku z art. 174 ust. 1-8, art. 114 ust. 1 i 1a ustawy o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych, przez błędną wykładnię tych przepisów i niewłaściwe zastosowanie w okolicznościach sprawy. Dodatkowo wskazał na naruszenie przepisu postępowania, to jest art. 233 § 1 k.p.c. w związku z art. 382 k.p.c. przez brak wszechstronnego rozważenia materiału dowodowego i dokonania jego oceny z pominięciem istotnej części tego materiału. W tym zakresie skarżący zwrócił uwagę na ostateczną decyzję z dnia 10 listopada 2011 r., w której ustalono wysokość emerytury.

W uzasadnieniu skargi kasacyjnej Zakład Ubezpieczeń Społecznych argumentował, że przepis art. 25 ust. 1 ustawy emerytalnej daje organowi rentowemu uprawnienie do ustalania wysokości kapitału początkowego jako części świadczenia emerytalnego. Ustawodawca w treści tego przepisu nie odwołuje się do decyzji organu rentowego ustalającej uprzednio wartość kapitału początkowego, lecz do przepisów, zgodnie z którymi kapitał ten należy naliczyć. W rezultacie, zdaniem skarżącego, organ rentowy rozpoznając wniosek ubezpieczonej o prawo do emerytury posiadał uprawnienie do ustalenia prawidłowej wartości kapitału początkowego niezależnie od uprzednio wydanej decyzji ustalającej kapitał początkowy. Odnosząc się do stanowiska Sądu Apelacyjnego wnoszący skargę kasacyjną odwołał się do „solidarnej wspólnoty ryzyka”. Podkreślił, że organ rentowy nie dysponuje własnymi środkami finansowymi, lecz zarządza jedynie środkami pochodzącymi ze składek. Przemawia to za dążeniem do usuwania wadliwych decyzji organu rentowego, które mogą prowadzić do bezpodstawowego przysporzenia na rzecz ubezpieczonych, kosztem pozostałych uczestników systemu. Dodatkowo zauważył, że została wydana prawomocna decyzja z dnia 10 listopada 2011 r., ustalająca wysokość emerytury wnioskodawczyni. Oznacza to, że zaakceptowanie rozstrzygnięcia Sądu Apelacyjnego doprowadzi do sytuacji, gdy w obrocie prawnym będą obowiązywały dwie decyzje w sposób odmienny kształtujące wysokość części emerytury, którą stanowi zwaloryzowany kapitał początkowy.

Ubezpieczona U. G. złożyła odpowiedź na skargę kasacyjną. Wnioskowała o jej oddalenie i zasądzenie kosztów postępowania. W uzasadnieniu pisma procesowego kontestowała stanowisko organu rentowego.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Skarga kasacyjna nie jest uzasadniona. Organ rentowy powołując się na naruszenie przepisu art. 233 § 1 k.p.c. w związku z art. 382 k.p.c. ma rację, że Sądy pierwszej i drugiej instancji nie uwypukliły, że zaskarżona decyzja z dnia 4 listopada 2011 r. została wydana w związku z wnioskiem ubezpieczonej o przyznanie prawa do emerytury. Pominął jednak, że ewentualne naruszenie

przepisów postępowania jest nośne jedynie w sytuacji, gdy mogło mieć istotny wpływ na wynik sprawy. Wynika również z tego, że postulowany przez skarżącego „brak wszechstronnego rozpoznania materiału dowodowego” koncentruje uwagę na ocenie faktycznej, a nie prawnej. Jasne jest, że brak ustaleń w zakresie wydania prawomocnej decyzji z dnia 10 listopada 2011 r., przyznającej i wyliczającej wnioskodawczyni prawo do emerytury, ma znaczenie tylko wówczas, gdy oddziałuje na zaskarżoną w sprawie decyzję. Wpływ ten klasyfikuje się w ramach *questiones iuris*, a nie *questiones facti* co oznacza, że treść zarzutu podniesionego przez organ rentowy w skardze kasacyjnej nie harmonizuje z przytoczoną podstawą prawną. Pomijając tę niedoskonałość wypada przypomnieć, że powołanie się w postępowaniu przed Sądem Najwyższym na uchybienie przepisu art. 233 § 1 k.p.c. jest zabiegiem z reguły nieskutecznym, gdyż Sąd ten związany jest ustaleniami faktycznymi stanowiącymi podstawę zaskarżonego wyroku (art. 398¹³ § 2 k.p.c.). Rozpraszając wątpliwości organu rentowego należy podkreślić, że okoliczność wydania decyzji przyznającej wnioskodawczyni prawo do emerytury jest obojętna przy ocenie prawidłowości decyzji ustalającej wysokość kapitału początkowego. Konkluzja ta, po pierwsze, skłania do nie podzielenia podstawy kasacyjnej wspartej art. 233 § 1 k.p.c. w związku z art. 382 k.p.c., a po drugie, przenosi rozważania na grunt prawa materialnego.

Sąd drugiej instancji klarownie przedstawił swoje stanowisko. Jako dominujący i determinujący uczynił wątek związany z przepisem art. 114 ust. 1 ustawy o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych. Dlatego mógł jednocześnie uznać, że zarzuty wnioskodawczyni wobec zaskarżanej decyzji są bezpodstawne. Wskazany układ argumentacyjny sprawia, że skuteczność skargi kasacyjnej Zakładu Ubezpieczeń Społecznych zależała od wykazania błędu w wykładni przepisu art. 114 ust. 1 ustawy emerytalnej. Polemika organu rentowego w tym zakresie ma charakter wielotorowy. Cecha ta wyznacza kolejność dalszych rozważań.

Najdalej idącym argumentem jest powołanie się na przepis art. 114 ust. 1a ustawy emerytalnej. Aby uznać ten zarzut za miarodajny, trzeba założyć, że Sąd drugiej instancji miał obowiązek w dacie wyrokowania (28 czerwca 2013 r.) zastosować przepis, który z dniem 8 marca 2012 r. stracił moc prawną, na skutek

wyroku Trybunału Konstytucyjnego z dnia 28 lutego 2012 r., K5/11, (Dz. U. poz. 251). Dodać przy tym należy, że przepis ten został uznany za sprzeczny z Konstytucją Rzeczypospolitej Polskiej z uwagi na niezgodność z zasadą zaufania obywateli do państwa (art. 2 i 67 ust. 1 Konstytucji). W rezultacie, zabieg proponowany przez organ rentowy prowadziłby do obniżenia obowiązujących standardów ochrony prawnej. Z punktu widzenia zasady legalizmu rozwiązanie to jest wykluczone. Znaczy to tyle, że art. 114 ust. 1a ustawy emerytalnej nie mógł posłużyć do ukształtowania sytuacji prawnej wnioskodawczynie. Nie ma przy tym znaczenia, że w dniu wydawania decyzji (4 listopada 2011 r.) przepis ten znajdował się w porządku prawnym. Trzeba wiedzieć, że w orzecznictwie Sądu Najwyższego przeważa racjonalny pogląd o skuteczności *ex tunc* wyroków Trybunału Konstytucyjnego (uchwała składu siedmiu sędziów Sądu Najwyższego z dnia 7 grudnia 2006 r., III CZP 99/06, OSNC 2007 nr 6, poz. 79, uchwały Sądu Najwyższego z dnia 23 stycznia 2001 r., III ZP 30/00, OSNP 2001 nr 23, poz. 685, z dnia 3 lipca 2003 r., III CZP 45/03, OSNC 2004 nr 9, poz. 136, z dnia 23 stycznia 2004 r., III CZP 112/03, OSNC 2005 nr 4, poz. 61, z dnia 23 czerwca 2005 r., III CZP 35/05, OSNC 2006, nr 5, poz. 81, z dnia 19 maja 2006 r., III CZP 26/06, OSNC 2007 nr 3, poz. 39). Oznacza to, że rację miał Sąd drugiej instancji niestosując w rozpoznawanej sprawie niekonstytucyjnego przepisu, wyeliminowanego z porządku prawnego.

Zwalczając stanowisko Sądu drugiej instancji, oparte na przepisie art. 114 ust. 1 ustawy emerytalnej, Zakład Ubezpieczeń Społecznych wskazał na inne czynniki. Po pierwsze, odwołał się do argumentów funkcjonalnych i systemowych. Wspomniał o naruszeniu zasady równości i sprawiedliwości, napomknął o interesie ogółu ubezpieczonych, a także o mechanizmie funkcjonowania i finansowania ubezpieczeń społecznych. Wartości te zdaniem skarżącego pozwalają na zniwelowanie konsekwencji wynikających z błędu organu rentowego, który w decyzji z dnia 9 września 2005 r. wadliwie przeliczył wnioskodawczynie kapitał początkowy. Zaakceptowanie tego typu argumentów jest trudne, już choćby z tego powodu, że sądom nie jest wolno tworzyć prawa w drodze interpretacji przepisów prawnych. Podstawową dyrektywą preferencji jest zasada pierwszeństwa wykładni językowej. Znajduje ona szczególne zastosowanie w przepisach prawa publicznego,

a zatem również na gruncie prawa ubezpieczeń społecznych. Ma to szczególnie istotne znaczenie, jeżeli weźmie się pod uwagę, że obywatele (ubezpieczeni) mają konstytucyjne prawo działać i postrzegać rzeczywistość prawną w zaufaniu do tego, co zostało w tekście prawnym napisane, a nie do tego co organ rentowy uważa za sprawiedliwe i zgodne z interesem innych ubezpieczonych. W rezultacie wykładnia przepisów prawa ubezpieczeń społecznych powinna być dokonywana w sposób ścisły, przy użyciu językowych dyrektyw interpretacyjnych (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 4 grudnia 2007 r., I UK 160/07, OSNP 2009 nr 1-2, poz. 21 i inne orzeczenia w nim przywołane). Wniosek ten znajduje umocowanie w sposobie regulowania prawa ubezpieczeń społecznych, które zasadniczo nie pozwalają na odstępowanie od ścisłych warunków nabywania i utraty prawa do świadczeń (jak również ich wysokości). Regulacja taka eliminuje w gruncie rzeczy wszelką elastyczność w działaniu instytucji administrujących ubezpieczeniem społecznym, a pozostawienie im jakiegokolwiek zakresu swobody jest sytuacją wyjątkową, która nie może prowadzić do naruszenia gwarancji określonych ustawowo (T. Zieliński, *Ubezpieczenia społeczne pracowników. Zarys części ogólnej*, Warszawa – Kraków 1994, s. 83-84 i 193 – 194, W. Szubert, *Ubezpieczenia społeczne. Zarys systemu*, Warszawa 1987, s. 48-49, E. Chmielek – Łubińska, *Źródła prawa ubezpieczeń społecznych*, [w:] *Problemy prawa ubezpieczeń społecznych*, red. B. Wagner, Kraków 1996, s. 61). Dlatego wywody skargi kasacyjnej w tym zakresie, nie oparte zresztą na wyraźnej podstawie prawnej (poza wskazaniem na niewłaściwe zastosowanie art. 114 ust. 1 ustawy emerytalnej), nie są trafne.

Zasady zastosowania mechanizmu konwersji, zawartego w przepisie art. 114 ust. 1 ustawy emerytalnej, mogą być zdaniem organu rentowego pominięte, gdy ustalenie kapitału początkowego następuje w ramach przepisu art. 25 ust. 1 ustawy o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych. W dacie, w której wydano decyzję, do której odnosiły się Sądy *meriti*, przepis ten przewidywał, że podstawę obliczenia emerytury, o której mowa w art. 24, stanowi kwota składek na ubezpieczenie emerytalne, z uwzględnieniem waloryzacji składek zewidencjonowanych na koncie ubezpieczonego do końca miesiąca poprzedzającego miesiąc, od którego przysługuje wypłata emerytury, oraz zwaloryzowanego kapitału początkowego określonego w art. 173-175, z

zastrzeżeniem art. 185. Po przeprowadzeniu analizy przepisu staje się oczywiste, że twierdzenia organu rentowego nie mają pokrycia w jego treści. Przepis ten służy wyliczeniu wysokości emerytury kapitałowej. Algorytm temu służący odwołuje się do kapitału początkowego określonego w art. 173 – 175 ustawy emerytalnej. Na potrzeby wyliczenia emerytury zachodzi konieczność zwaloryzowania jego wartości, ustalonej zgodnie z art. 173 ust. 3 ustawy na dzień 1 stycznia 1999 r. Działanie to jest jedyną zmienną dotyczącą kapitału początkowego, którą przepis art. 25 ust. 1 ustawy samoistnie ustanawia. Inaczej rzecz ujmując, w ramach wspomnianego przepisu organ rentowy upoważniony został wyłącznie do zwaloryzowania ustalonej na dzień wejścia w życie ustawy emerytalnej wartości kapitału początkowego (wyliczonej według reguł określonych w art. 173 – 175 ustawy). Oznacza to, że wbrew stanowisku skarżącego, na tej podstawie prawnej nie dochodzi do „ustalenia prawidłowej wartości kapitału początkowego niezależnie od uprzednio wydanej decyzji ustalającej kapitał początkowy”, z pominięciem reguł wskazanych w art. 114 ust. 1 ustawy emerytalnej. Wręcz przeciwnie, przepis art. 25 ust. 1 wyraźnie nawiązuje do ustalenia kapitału początkowego dokonanego z upoważnienia art. 173 ust. 1 ustawy (według zasad wskazanych w kolejnych przepisach). Aby dojść do takiego wniosku wystarczy prześledzić treść omawianego przepisu. Identyfikuje on podstawę obliczenia emerytury. Stanowi ją „kwota składek na ubezpieczenie emerytalne” (zaewidencjonowana na koncie ubezpieczonego i zwaloryzowana) oraz kwota kapitału początkowego określonego w art. 173 – 175 ustawy (również zwaloryzowana). Suma tych dwóch wartości, uaktualniona na datę podjęcia wypłaty emerytury, służy do wyliczenia wysokości świadczenia. W rezultacie nadinterpretacją przepisów, pozostającą w kolizji z art. 114 ust. 1 ustawy, jest twierdzenie, że w ramach ustalania wysokości emerytury kapitałowej organ rentowy wyposażony został w instrument interwencyjny o ekstraordynaryjnym charakterze. Dlatego podstawa skargi kasacyjnej oparta na przepisie art. 25 ust. 1 w związku z art. 174 ust. 1-8 ustawy o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych nie może doprowadzić do zamierzonego przez organ rentowy skutku.

Po lekturze skargi kasacyjnej, można sądzić, że wskazane powyżej przepisy, wespół z art. 7 pkt 8 i art. 114 ust. 1 ustawy emerytalnej, upoważniły Zakład

Ubezpieczeń Społecznych do postawienia zarzutu naruszenia prawa materialnego, polegającego na zaakceptowaniu przez Sąd drugiej instancji występowania w obrocie prawnym dwóch sprzecznych ze sobą decyzji. Odnosząc się do tego aspektu, należy wskazać na kilka okoliczności. Po pierwsze, choć nie najważniejsze, wypada zwrócić uwagę, że brak wyraźnej podstawy prawnej zmuszającej organ rentowy do wydawania odrębnej decyzji w przedmiocie zwaloryzowania kapitału początkowego na potrzeby ustalenia wysokości emerytury określonej w art. 24 ustawy. Sugestia ta ma znaczenie, w razie praktyki polegającej na równoczesnym wydawaniu dwóch decyzji - jednej dotyczącej kapitału początkowego i drugiej, uwzględniającej wartość tego kapitału przy obliczeniu świadczenia emerytalnego. Standard ten, przyjęty przez organ rentowy, doprowadza w istocie do sytuacji, w której ubezpieczony negując wyliczenie kapitału, kwestionuje (w domyśle) również ustalenie wysokości emerytury. Optyka ta może stanowić panaceum na obawy organu rentowego w zakresie funkcjonowania w obrocie prawnym „prawomocnej” decyzji przyznającej prawo do emerytury i wyliczającej jej wysokość. Po drugie, co najistotniejsze, argument odnoszący się do decyzji przyznającej wnioskodawcy prawo do emerytury jest indyferentny w stosunku do decyzji ustalającej wysokość kapitału początkowego. Jest tak z kilku powodów. Najważniejszy z nich wiąże się z aspektem proceduralnym. Postępowanie sądowe w sprawach z zakresu ubezpieczeń społecznych ma charakter kontrolny i rozpoznawczy. Implikuje to konieczność zachowania określonego ładu decyzyjnego. Czynnikiem rozpoznawczy konweniuje z materialnoprawną oceną legalności decyzji administracyjnej. Funkcja kontrolna została zdeterminowana przedmiotem i zakresem decyzji organu rentowego. W rezultacie postępowanie sądowe względem postępowania administracyjnego jest z jednej strony jego kontynuacją, zaś z drugiej nie można pominąć jego odrębności. Funkcja rozpoznawcza postępowania sądowego zawiera w sobie element odrębności i niezależności od wcześniejszego rozstrzygnięcia organu rentowego. Nie znaczy to jednak, że Sąd nie jest związany płaszczyzną problematyczną wytyczoną w zaskarżonej decyzji. Niedopuszczalne jest zarówno wyjście poza nią, ale również powoływanie się przez organ rentowy na inne decyzje (wydane później) dotyczące tej samej tematyki. Wyjątek w tym względzie przewidziany został w

art. 477¹³ k.p.c. Nie ma on jednak zastosowania w rozpoznawanej sprawie, gdyż decyzję z dnia 10 listopada 2011 r. o przyznaniu emerytury trudno uznać za rozstrzygnięcie zmieniające zaskarżoną decyzję z dnia 4 listopada 2011 r. o ustaleniu wartości kapitału początkowego. W rezultacie, podstawa skargi kasacyjnej odwołująca się do błędnej wykładni i niewłaściwego zastosowania przepisów art. 7 pkt 8, art. 25 ust. 1 w związku z art. 174 ust. 1-8 i art. 114 ust. 1 ustawy emerytalnej (w przedstawionym powyżej rozumieniu) nie jest miarodajna względem kasatoryjnych albo reformacyjnych postulatów Zakładu Ubezpieczeń Społecznych.

Sumując rozważania należy przypomnieć, że nadal aktualne jest zapatrywanie wyrażone przez Sąd Najwyższy w uchwale siedmiu sędziów z dnia 5 czerwca 2003 r., III UZP 5/03, OSNP 2003 nr 18, poz. 442, zgodnie z którym odmienna ocena dowodów dołączonych do wniosku o emeryturę lub rentę (o ustalenie kapitału początkowego), przeprowadzona przez organ rentowy po uprawomocnieniu się decyzji, nie jest okolicznością uzasadniającą wszczęcie z urzędu postępowania o ponowne ustalenie prawa do świadczeń (kapitału początkowego) na podstawie art. 114 ust. 1 ustawy z dnia 17 grudnia 1998 r. o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych (Dz. U. Nr 162, poz. 1118 ze zm.). Po wyeliminowaniu z obrotu prawnego przepisu art. 114 ust. 1a ustawy emerytalnej reguła ta została również potwierdzona w orzecznictwie (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 3 grudnia 2013 r., I UK 190/13, niepubl.). Zapatrywanie to uwiarygadnia stanowisko zajęte przez Sąd drugiej instancji.

Dlatego zgodnie z przepisem art. 398¹⁴ k.p.c. orzeczono jak w sentencji. O kosztach postępowania kasacyjnego rozstrzygnięto zgodnie z regułą przewidzianą w art. 98 k.p.c.